

ŻYWOTY ŚW. WOJCIECHA w ŚWIETLE NOWSZYCH BADAŃ

Treść: Wstęp. — I. *Sancti Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita prior*. — II. *Sancti Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita altera auctore Brunone Querfurtensi*. — III. Pasja z Tegernsee. — IV. *Versus de passione s. Adalberti*. — V. *De sancto Adalberto episcopo* lub tzw. *Tempore illo*. — Zusammenfassung.

WSTĘP

Formuła tematu zobowiązuje do zdania sprawy z niemal pięćdziesięcioletniego etapu badań nad żywotami św. Wojciecha, gdyż za termin *a quo* przyjąłam rok 1947, tj. 950. rocznicę męczeństwa Świętego. Aby lepiej przedstawić tę fazę dociekań naukowych, jej zakorzenie w poprzednich, warto — jak sądzę — choć w krótkim zarysie przypomnieć nie tylko kiedy i jak powstały najstarsze żywoty św. Wojciecha, lecz także w jakich formach piśmiennych poczynił urzeczywistniało się zainteresowanie nimi od przelomu X/XI w. aż do połowy naszego stulecia.

Jak dobrze wiadomo, żywoty te powstały poza granicami Czech i Polski. A więc nie tam, gdzie znajdował się dom rodzinny Męczennika i niewdzięczne pole jego biskupiej posługi. Także nie tam, skąd wyruszył w swą ostatnią podróż w życiu, by głosić Ewangelię pogańskim Prusom, i gdzie spoczęły jego doczesne szczątki, wykupione przez Bolesława Chrobrego, otoczone od razu szczególnym kultem. Dlaczego tak się stało, że nie w wymienionych krajach „wzniesiono” św. Wojciechowi pierwsze pomniki literackie, niech odpowie lapidarne wyjaśnienie G. Labudy, iż najstarsze żywoty *pisali... ludzie, którzy opanowali w wysokim stopniu sztukę pisarską i literacką, a tych zalet w tym stopniu nie można było nabyć w ówczesnej Polsce lub Czechach*¹.

Najstarszy żywot napisano w Rzymie w latach 998–999, a więc bezpośrednio po śmierci Świętego. Określany bywa mianem *Żywot pierwszy*, *Vita I*, *Vita prior*, *Vita antiquior*, *Johannis Canaparrii vita s. Adalberti* i *Żywot rzymski*. Zaczyna się od słów *Est locus in partibus Germaniae* i nie ustalono dotąd z całą pewnością, kto był jego autorem. Dzieło to pełniło najprawdopodobniej funkcję *Libelli canonisato-*

¹ G. Labuda, Św. Wojciech w literaturze i legendzie średniowiecznej, w: *Święty Wojciech 997–1947*, Księga pamiątkowa pod red. Z. Bernackiego, F. Jordana, K. Sosnowskiego i M. Suchockiego, Gniezno 1947, s. 92.

nis i od razu także zostało uznane za źródło historyczne. Odpowiadało zatem zarówno celom ideowym — hagiograficznym, jak również praktycznym².

Drugi z kolei żywot — *Vita alterior*, *Vita posterior*, określane w rękopisach średniowiecznych jako *Passio sancti Adelberti episcopi et martyris*, jest dziełem Brunona z Kwerfurtu, wielbiciela i naśladowcy św. Wojciecha, również zakonnika w klasztorze św. Aleksego i Bonifacego na Awentynie oraz w pustelni Romualdowej w Pereum pod Rawenną. I on poniósł śmierć męczeńską za wiarę — z ręki Jaćwięgów. Tekst jego zaczynają słowa *Nascitur purpureus flos*. Oparty na *Vita I*, lecz oryginalny w rozwinięciach i uzupełnieniach, zachował się w dwóch redakcjach — dłuższej z połowy 1004 r. i krótszej, kilka lat młodszej³.

Dziesięć prawie wieków, które minęło od czasu napisania tych dwóch żywotów św. Wojciecha, to jakże długi okres własnego żywota każdego z nich. Ma swój wszak żywot każde słowo od momentu utrwalenia na piśmie, jeżeli potrafi oddziaływać na czytelnika, jeśli jest użyteczne od razu czy też później w odpowiednich okolicznościach. Teksty nieudane, obojętne lub niepożądane pozostają martwe.

Na żywot jednego i drugiego żywota św. Wojciecha złożyła się najpierw tradycja rękopiśmienna. Zapoczątkowały ją przerobione redakcje pierwszego zarysu *Est locus*. Stały się one z kolei podstawą licznych odpisów wprowadzanych do legendarzy i pasjonatów, zwłaszcza w klasztorach różnych krajów Europy od XI do początków XIV w. Wyznaczały tym samym zasięg kultu Świętego. Rękopisy z tymi wpisami ulegały w pochodzie wieków przemieszczeniom. Powodowało to dalsze poszerzenie obszaru upowszechnienia żywotów przez ich czytanie i słuchanie. Wzbogacało zarazem żywot najstarszych biografii hagiograficznych świętego biskupa-męczennika. Tę samą funkcję pełniły wciągane do kalendarzy modlitewnych wspomnienia o św. Wojciechu, które miały za podstawę również fragmenty z *Żywota* przede wszystkim pierwszego. *Vita alterior* nie może wykazać się taką bogatą przeszłością, nie cieszyła się ona podobną popularnością jak *Żywot pierwszy*⁴.

Do tradycji rękopiśmiennej omawianych tekstów należą z kolei zabytki literackie, które przejmowały z najstarszych żywotów nie tylko wiadomości, lecz i całe zwroty oraz pojedyncze zdania. Już dzieło Brunona z Kwerfurtu oparte jest na poprzedzającym je *Żywocie Est locus*. Kompilowane żywoty i legendy o św. Wojciechu, krążące w Polsce i Czechach w wiekach XI-XIV-XV, wykazują zapożyczenia z obu najdawniejszych żywotów. Dotyczy to np. poematu *Versus de passione s. Adalberti*, zw. również *Quatuor immensi iacet inter climata mundi*⁵ dziełka *De sancto Adalberto episcopo* zw. także *Tempore illo*⁶ oraz kompilacji zaczynającej się od słów *In partibus Germaniae locus est opibus locuples*⁷.

² Zob. niżej w tekście.

³ Jak wyżej.

⁴ J. K a r w a s i ń s k a, *Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego. Vita I, SiŹr 2* (1958), s. 50–75; S. Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita prior (ed. J. K a r w a s i ń s k a), MPH, seria nowa, t. IV/1, Warszawa 1962, s. X–XXII.

⁵ Zob. dalsze omówienie w tekście.

⁶ Jak wyżej.

⁷ Nieliczne wypowiedzi na temat tego tekstu, powstałego pod koniec XIII w., nie ogłoszonego dotąd w całości drukiem, pominięto w niniejszym omówieniu. Przekład polski należącego doń Katalogu

Również przejawem ciągłej żywotności, nie tylko w nurcie kościelnej tradycji, przede wszystkim *Żywota pierwszego*, lecz i Brunonowego, są ślady ich lektury i powtarzane zwroty, a nawet ustępy, w żywotach innych świętych, oraz w rocznikach i kronikach już jedenasto- i dwunastowiecznych. Za przykład może posłużyć m.in. *Chronica monasterii Casinensis* Leona z Ostii⁸, *Cronica Bohemorum* Kosmasa⁹ i żywoty św. Ottona z Bambergu oraz inne zabytki¹⁰.

Wydania drukiem pełnych tekstów Żywotów to ciąg dalszy ich tradycji, dowód, że ich własny żywot wzbogacał się przez nowe formy upowszechniania, które nakazały zamilknąć przeróbkom w zachowanych rękopisach. Przypadek sprawił, że pierwszej pełnej edycji już w XVI w. doczekała się dłuższa redakcja opowieści Brunona¹¹. Przełożono ją także na język czeski i niemiecki, lecz dopiero w XIX i XX stuleciu¹². W końcu zaś XVII w. ukazała się drukiem redakcja krótsza¹³.

Żywot pierwszy wydano po raz pierwszy na początku XVII w.¹⁴ W ślad za tym poszły jego kolejne edycje jeszcze w tym samym wieku i w następnym¹⁵. Stulecie XIX przyniosło kilka wydań zarówno *Żywota pierwszego*¹⁶, jak i drugiego¹⁷, obciążonych niedostatkami typowymi dla ówczesnych publikacji tekstów historycznych. Z naszych wydawców zasłużył się w XIX w. edycją żywotu

cudów i translacji zob. Cuda św. Wojciecha, w: Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski (tłum. J. Pleziowa, opr. i wstęp M. Plezia), Warszawa 1987, s. 75–95.

⁸ Zob. S. Adalberti... vita prior, jw., s. XXXVIII.

⁹ J. Karwasińska, Studia... Vita I, jw., s. 51 (tam wcześniejsza literatura); S. Adalberti... vita prior, jw., s. XXXVII; Kosmasa Kronika Czechów (tłum. i opr. M. Wojciechowska), Warszawa 1968, s. 36; S. Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita altera auctore Brunoni Querfurtensi (ed. Jadwiga Karwasińska), Warszawa 1969, MPH, seria nova, t. IV/2, s. XXIX.

¹⁰ S. Adalberti... vita prior, jw., s. XXXVIII, gdzie przytoczone jeszcze inne przykłady utworów hagiograficznych, w których zachodzą zbieżności z tekstem Vita I.

¹¹ L. Surius, De probatis sanctorum historiis II, ed. 1 (1571), Coloniae, s. 826–840; ed. 2 (1578), s. 924–937.

¹² J. Truchlář, Fontes rerum Bohemicarum I, Praha 1873, s. 266–304; H.G. Vogt, Brun von Querfurt, Stuttgart 1907, s. 333–443; J. Vilikovský, Život a utrpení sv. Vojtěcha biskupa a mučedníka, Opus Dei I, Břevnoské opatství, 1935.

¹³ G. Henschen, Acta Sanctorum Aprilis III, ed. 1 (1675), s. 187–198.

¹⁴ H. Canisius, Antiquae Lectiones V, 2, Ingolstadt 1604, s. 332–354.

¹⁵ M. Freher, Rerum Bohemicarum Scriptorum, wyd. 2 Hanoviae 1607, s. 73–84, wyd. 3 (1651): L. Surius, De probatis..., 1618, s. 297–304; G. Henschen, Acta Sanctorum..., wyd. paryskie (1868), s. 180–198; A. Bzovius, S. Adalberti Ursini comitis Rosenbergi, Pragensis episcopi — vita et passio, Romae 1629 i Annales Ecclesiastici XX (1640), s. 598–607; B. Babin, Bohemia Sancta, Decadis I (Miscellanea historica regni Bohemiae lib. IV), Pragae 1682; J. Mabilion, Acta Sanctorum Ordinis Sancti Benedicti, wyd. 1 Lutetiae Parisiorum 1668–1701, wyd. 2 Venetiis 1733–1740, t. VII, s. 821–839; J. Basnage, Thesaurus Monumentorum Ecclesiasticorum sive H. Canisii Lectiones Antiquae etc. t. III, Antverpiae 1725, s. 45–58.

¹⁶ G. Pertz, MGH SS, t. IV, Hannoverae 1841, s. 581–595; J. Emler, Fontes Rerum Bohemicarum t. I, Praha 1873, s. 235–265; PL, t. 137, Parisiis 1879, s. 863–888; A. Kolberg, Das Lobgedicht auf den heiligen Adalbert, ZGAE 7 (1879–1881), s. 408–495; F. Krásl a J. Ježek, Kanaparův Život sv. Vojtěcha, w: Svatý Vojtěch, druhý biskup pražský, jeho klášter a účta u lidu, Praha 1898, s. 710–730.

¹⁷ Redakcja obszerniejsza: J. Emler, Fontes rerum Bohemicarum, t. I (1873), s. 266–304; J. Krásl a J. Ježek, Bruntův Život sv. Vojtěcha, w: Svatý Vojtěch, jw., s. 730–756. Redakcja krótsza: G. Pertz, MGH SS, t. IV (1841), s. 596–612; A. Kolberg, Text der Vita II s. Adalberti nach der Prager Handschrift XIII. D. 20, ZGAE 15 (1904), s. 119–208 i odbitka Braunsberg 1904, s. 88.

Est locus A. Batowski w MPH¹⁸ i A. Bielowski także dłuższej redakcji Brunona¹⁹.

Wraz ze wspomnianymi wydaniem pojawiła się w XIX w. dyskusja nad autorstwem *Żywotów* i zakresem ich podstawy rękopiśmiennej. Lecz nie tylko. Nauka historyczna zaczęła wkraczać stopniowo na różne płaszczyzny treści w nich zawartych i poddawać je interpretacji. Można powiedzieć, że odtąd żywoty św. Wojciecha nie znalazły już spokoju, użytkowane nie tylko w celach liturgicznych, lecz także jako podstawa badań krytycznych. Również w XIX w. zaczęto dociekania nad problemami przede wszystkim źródłoznawczymi innych Albertianów, zależnych od swych najstarszych wzorów. Do połowy naszego stulecia nauka polska, czeska i niemiecka przysporzyła wielu ustaleń, które pozwoliły lepiej poznać najstarsze teksty literackie o św. Wojciechu, zarazem cenne źródła historyczne, oraz wzorujące się na nich w mniejszym lub większym stopniu późniejsze żywoty świętego Męczennika. Bibliografia zestawiona przez o. Romualda Gustawa w *Hagiografii Polskiej* pozwala się zorientować w nazwiskach autorów i tytułach prac, które powstały w różnych środowiskach²⁰.

W wydanej przez Kurię Metropolitalną w Gnieźnie, w 950. rocznicę męczeństwa św. Wojciecha, księdze pt. *Święty Wojciech 997–1947* kilku uczonych opublikowało swe studia związane z omawianą przez nas problematyką żywotów św. Wojciecha: T. Siłnicki, *Św. Wojciech — człowiek i święty oraz jego działalność na tle epoki*²¹; G. Labuda, *Św. Wojciech w literaturze i legendzie średniowiecznej*²²; Ks. J. Nowacki, *Z dziejów kultu św. Wojciecha w Polsce*²³. W pracach tych zostały m.in. sformułowane wyraźnie lub pośrednio postulaty oczekujące spełnienia w przyszłych badaniach Albertianów w Polsce. Dotyczyły one nowych wydań w języku oryginału i w przekładzie obu najstarszych żywotów św. Wojciecha oraz opracowania monografii lub choćby popularnonaukowego ujęcia biografii Świętego. Potrzeba kontynuacji opracowań krytycznych różnych problemów dotąd nie uwzględnionych lub wymagających dyskusji zawarta jest czy była we wspomnianych artykułach Księgi niejako implicite.

Nieczęsto się zdarza, żeby postulaty — zwłaszcza w zakresie edytorstwa źródeł — zostały rychło podjęte i w pełni zrealizowane. Różne są tego — wiadomo — przyczyny. W przypadku żywotów św. Wojciecha stało się inaczej. W roku 1962 ukazała się w nowej serii MPH, t. IV/1 *S. Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita prior*, a w 1969 r. w tej samej serii t. IV/2 *S. Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita altera auctore Brunone Querfurtensi*. Wydawczyni obu przekazów Jadwiga Karwasińska poprzedziła to wydarzenie naukowe znakomitymi studiami krytycznymi o podstawie rękopiśmiennej tych żywotów, publikowanymi począwszy od roku 1958 i kontynuowanymi po rok 1976²⁴. Krytyka oceniła dzieło

¹⁸ A. Batowski, MPH, t. I, wyd. 1 Lwów 1864, wyd. 2 Warszawa 1960, s. 157–162.

¹⁹ A. Bielowski, MPH, t. I, s. 184–222.

²⁰ Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny, t. II, Poznań 1972, s. 589–610.

²¹ Zob. przyp. 1, s. 23–71, 323–324.

²² Tamże, s. 90–112, 324–326.

²³ Tamże, s. 133–141, 332.

²⁴ Zob. przyp. 4; J. Karwasińska, Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego III. Redakcje Vita I, *SiZr* 4 (1959), s. 9–32; t e j z e, Studia... IV. Miejsce Versus de passione s. Adalberti w szeregu żywotów, *SiZr* 9 (1964), s. 15–45; t e j z e, Studia... V. Moguńca czy Werona

edytorskie uczonej w superlatywach jako wzorowe wydawnictwo. Wydanie *znakomite, stanowiące poważny krok naprzód w naukowym poznaniu najstarszych żywotów św. Wojciecha* — pisał m.in. Marian Plezia²⁵. Za słabszy punkt edycji uznano jedynie nie pogłębioną analizę strony stylistycznej i retorycznej jednego i drugiego żywota²⁶.

Zanim ukazała się edycja *Żywota drugiego*, udostępniony został drukiem po raz pierwszy w roku 1966 przekład na język polski tekst obu żywotów w wydawnictwie pt. *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*. Przekładu dokonał Kazimierz Abgarowicz, Wstęp i komentarze opracowała J. Karwasińska. W 1987 r. ukazał się przekład tych tekstów na język czeski przez J. Zachová, w: R. Nový, J. Sláma, Slavnikovci ve středověkém písemnictví (Praha 1987), s. 118–147 i 148–185.

I. „SANCTI ADALBERTI PRAGENSIS EPISCOPI ET MARTYRIS VITA PRIOR”

Wspomniana uczona, której zasług w zakresie wydań żywotów św. Wojciecha (opublikowała także *Żywoł Pięciu Braci Męczenników Brunona z Kwerfurtu*)²⁷ i badań krytycznych nad nimi nie sposób przecenić, pisała kiedyś do mnie o sytuacji edytora, który przystępuje do zbierania podstawy rękopiśmiennej swej zaplanowanej edycji: *Wyływa on na szerokie morze, którego brzegów długo nie widać*²⁸. Morze rękopisów z tekstem *Żywota pierwszego* św. Wojciecha, które zdołała J. Karwasińska objąć krytyką, jest niemałe. Wykorzystała 37 przekazów, w tym 29 z pełnym tekstem, 8 ze skróconym oraz fragmenty w brewiarzach²⁹. Georg Pertz, wydawca *Żywota Est locus* w 1841, po rozległej zbiorowej kwerendzie zdołał odnotować 15 rękopisów³⁰, H.G. Voigt w 1898, autor monografii o św. Wojciechu, doliczył się 21³¹, a Reinhard Wenskus w 1956 r. — 22³², lecz tylko na podstawie wydań.

Zebrana i skomentowana przez J. Karwasińską podstawa rękopiśmienna okazała się polem wielu odkrywczych ustaleń. Dotyczą one istnienia różnych redakcji *Vitae I*, ich genezy, wzajemnego stosunku oraz tendencji, które wyrażają. Dokonana przez uczoną nowa klasyfikacja, podział rękopisów na 3 grupy, jest zarazem uznaniem każdej z nich za odmienną redakcję tego żywota św. Wojciecha.

Żywoł pierwszy pulsował natychmiast własnym życiem. Nie wystarczył zarys pisany najpewniej dla potrzeb kanonizacyjnych, pomyślany także jako przekaz

miejszem inwestytury? *StŻr* 11 (1966), s. 67–78; t e j ż e, *Studia...* VI. Przekaz akwizgrański, *StŻr* 18 (1973), s. 37–44.

²⁵ W recenzji „Św. Wojciecha, biskupa i męczennika żywot pierwszy”, *StŻr* 12 (1967), s. 183.

²⁶ Tamże, s. 184; J. P o w i e r s k i w rec. „Św. Wojciecha, biskupa i męczennika żywot drugi, napisany przez Brunona z Kwerfurtu”, *StŻr* 15 (1971), s. 213.

²⁷ MPH seria nova, t. IV/3, Warszawa 1973, s. 27–89.

²⁸ List z 25 stycznia 1971 r.

²⁹ Zob. Rękopisy i ich powiązania, w: S. Adalberti... vita prior, jw., s. VIII–XXII.

³⁰ J. K a r w a s i Ń s k a, *Studia...* Vita prima, jw., s. 43–44.

³¹ Tamże, s. 46.

³² Tamże, s. 48.

historyczny, lecz kreślony ze zwięzłością i powściągliwością w wyborze faktów. Prawie chyba równoczesna przeróbka dopisała natomiast wyraźne, również polityczne cele. J. Karwasińska nazwała ją redakcją pierwszą (A). Jest ona najobszerniejsza z zachowanych. Przydana jej nazwa ottońska, cesarska wersja znajduje swe uzasadnienie we fragmentach tekstu, które w porównaniu z pozostałymi, późniejszymi nieco redakcjami B i C, wykazują znaczne różnice. W wersji A cesarz Otton III, najprawdopodobniej inicjator spisania *Żywota* i zarazem gwarant pomyślnego przeprowadzenia kanonizacji, przedstawiony jest ze szczególną panegiryczną oceną swego rodu i własnego autorytetu. Akcentuje się mocno przyjaźń cesarza ze Świętym.

Redakcja A miała kształtować opinię współczesną wedle punktu widzenia środowiska ottońskiego i utrwalić dla potomnych najlepszą pamięć o rodzie cesarskim, którego przedstawiciel, serdeczny przyjaciel świętego Męczennika, był zarazem uważany za ważniejszego prawodawcę od papieża.

W tej ottońskiej wersji *Żywota pierwszego* występuje nadto więcej ustępów o charakterze moralizatorsko-ascetycznym niż w pozostałych dwóch. Miały one stworzyć budujący obraz kandydata na świętego w różnych okresach jego życia i bohaterstwa w chwili męczeńskiej śmierci. Sytuacje drażliwe czy ważne pod względem politycznym, w których kontekście znajdował się on z racji swego pochodzenia i przerywanego sprawowania urzędu biskupiego, wymagały odpowiedniego wycieniowania, złagodzenia i wystylizowania, aby je zamknąć w stosownej formie literackiej. Wprowadzenie pewnych przeróbek nie zachwiało walorów literackich *Żywota*. Za redakcją A kryje się autor posiadający wykształcenie filozoficzne i kanoniczne oraz doskonałe opanowanie sztuki pisania.

O wierny kształt jednak pierwotnego zarysu *Żywota pierwszego* upomniało się środowisko awentyńskie, przerabiając go z kolei, a raczej może przywracając mu poprzednią formę. Ta kolejna redakcja, nazwana B, powstała po śmierci Ottona III (zm. 23 I 1002 r.). Jest ona znacznie krótsza w środkowej, bardzo istotnej części, od wersji ottońskiej i niestety niestarannie konstruowana, jakby nie dokończona. Jej cecha charakterystyczna przejawia się w ocenzurowaniu wiadomości dotyczących osoby Ottona III, wprowadzonych do redakcji A. Skrócono opisy o serdecznych kontaktach cesarza ze św. Wojciechem, wymieniając Ottona jednak z szacunkiem, lecz po papieżu. Znikło w redakcji B określenie czasu śmierci Świętego *imperante rerum domino Ottonum tercio, pio et clarissimo cesare*.

I wreszcie coś, co pozwala wnioskować o czerpaniu w tej wersji przekazu ze starszej od zachowanych do dziś redakcji *żywota Est locus*. Są to pewne urywki — jak stwierdziła J. Karwasińska — z wiadomościami lub sformułowaniami brakującymi w redakcji ottońskiej, a więc napisanymi wcześniej niż ona, szczątki tekstu nie podejrzanego, że dorobiła je wersja B. W całej tej redakcji panuje — jeśli można się tak wyrazić — inna atmosfera, prawdziwy duch intymności klasztornej. Unika się tutaj oficjalnych określeń i tytułów św. Wojciecha. Opis jego wewnętrznych przeżyć wiąże się z interpretacją reguły św. Benedykta. Droga Wojciecha, którą przebył w klasztorze, objaśniana jest wyłącznie w duchu ascezy, jako kształtowana ciągle natchnieniem płynącym z nieba. Znamienne jest tutaj najkrótsze z wszystkich redakcji zakończenie: *Passus est Christi martir Adelbertus, episcopus et monachus, octavo Kalendas Maias*. Zamyka ono ze skromnością

dzieje *Bożego człowieka*. Pisać tak mógł tylko — zdaniem J. Karwasińskiej — zakonnik, i to awentyński.

Natomiast benedyktyni z Monte Cassino zdali nie najlepiej egzamin ze swych intencji pomnożenia egzemplarzy *Żywota pierwszego*. Ich redakcja C, najpóźniejsza i najkrótsza, zbliżona do B, wyraża jednak inne niż ona tendencje, lecz reprezentuje staranniejsze opracowanie stylistyczne. Można w niej znaleźć partie tekstu identyczne jak w omówionych wersjach, pochodzące ze wspólnej podstawy. Są jednak różnice świadczące o oddaleniu od wypadków związanych z osobą św. Wojciecha i od niego samego. Podobnie jak w redakcji B papież jest na jej kartach wysunięty przed cesarza. Co zdradza od razu miejsce opracowania wersji C, to akcenty podkreślające znaczenie klasztoru na Monte Cassino, dobrą opinię o stosunkach w nim panujących. Towarzyszy temu jednocześnie nie najchlubniejsza dążność do umniejszania i poskąpienia zasług oraz pochwał innemu klasztorowi — czyli awentyńskiemu. Nie zdołała ukryć taka wersja swych zamiarów opatrzona nawet w jednym egzemplarzu tytułem *Edita a domino Siluestro papa urbis Romae*³³.

Wszystkie trzy redakcje przerobionego najstarszego zarysu *Żywota pierwszego* poszły szybko w świat, pomnażane przez odpisy. Pierwszą, najliczniejszą grupę (redakcja A) tworzą rękopisy przechowywane na północ od Alp — w Belgii, Holandii, Niemczech, Austrii, Czechach i w Polsce. Druga grupa (redakcja B) to rękopisy w północnych i środkowych Włoszech i jeden z Austrii. Wreszcie trzecia (C) składa się z rękopisów południowowłoskich. Mnożyły się ich kopie, jedne wykonywane pośpiesznie, inne staranniej, przekazywane przez legendarze³⁴.

W przygotowaniu nowego wydania tekstu *Żywota pierwszego* nie można było pominąć dawno rozważanego w nauce problemu autorstwa tego tekstu. Przez cały okres kwerendy rękopisów i ich komentowania oraz już w czasie publikowania gotowych rezultatów swego wysiłku erudycyjnego, a także po ukazaniu się edycji łacińskiej i jej tłumaczenia, J. Karwasińska nie była do końca zdecydowana, czy opowiedzieć się za autorstwem Jana Kanapariusza, mnicha, potem opata zakonu na Awentynie. Nie mogła odwołać się do nowych faktów, lecz też nie wypowiadała się o sposobach dowodzenia użytych dotąd w dyskusjach. Nie próbowała przekonać siebie ani czytelników. (Wspomniała tylko wzmiankę w tekście *ut hodie ipse meminit*, sugerując, za G. Pertzem, że ma ona *zabarwienie jakby indywidualne*)³⁵.

W roku 1956 w artykule *Drzwi gnieźnieńskie a rozwój legendy o świętym Wojciechu* pisała następująco: ... z żywotów zw. rzymskimi, bo powstały przed grudniem r. 999 w Rzymie w klasztorze św. Bonifacego i Aleksego na Awentynie albo przynajmniej w środowisku duchowi tego klasztoru bardzo bliskim...³⁶.

W *Studiach krytycznych nad żywotami św. Wojciecha*. Redakcja Vita I uściśliła w 1959 r. nieco swoje stanowisko w tej sprawie, tak formułując pogląd: *Autor*

³³ Tamże, s. 55–74; J. Karwasińska, *Studia... III*. Redakcje Vita I, jw., s. 9–30; S. Adalberti... vita prior, jw., s. XXII–XXIX.

³⁴ J. Karwasińska, *Studia... Vita prima*, jw., s. 49–50; S. Adalberti... Vita prior, jw., s. X–XXII.

³⁵ S. Adalberti... vita prior, jw., s. VII.

³⁶ J. Karwasińska, *Drzwi gnieźnieńskie a rozwój legendy o świętym Wojciechu*, w: *Drzwi gnieźnieńskie* (pod red. M. Walickiego), t. II, Wrocław 1956, s. 27.

zamówionego opracowania, bardzo być może, że Jan Canaparius, jeden z najwybitniejszych zakonników awentyńskich...³⁷.

W roku 1962 w rozprawce *Państwo polskie w przekazach hagiograficznych XI i XII w.* czytamy tylko: *Zakonnik awentyński, który pisał pierwszy żywota zarys św. Wojciecha rozporządzał danymi dokładniejszymi*³⁸.

W tym samym roku 1962, we Wstępie do edycji łacińskiej *Żywota pierwszego* dowiadujemy się, że *Jan Canaparius nakreślił całość*...³⁹ W tytule publikacji nie odnajdujemy jednak autora tekstu — jest tylko *Sancti Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita prior*.

Inaczej natomiast postąpiła Wydawczyni w opublikowanym w 1969 r. tłumaczeniu *Żywota*, którego tytuł brzmi: *Jan Kanapariusz — Świętego Wojciecha żywot pierwszy*, lecz za to znów osłabiła tę identyfikację oświadczeniem we Wstępie. Brzmi ono następująco: *Autorem właściwym był najprawdopodobniej Jan Kanapariusz, rzymianin, człowiek wysokiego polotu*⁴⁰.

W końcu w 1972 r. w zyciorysie *Święty Wojciech*, zamieszczonym w t. II *Hagiografii polskiej*⁴¹, przedrukowanym z kolei w wydawnictwie *Polscy święci* w roku 1987⁴², J. Karwasińska także nie wyzbyła się wątpliwości, a raczej ostrożności, w przypisywaniu autorstwa *Żywota pierwszego*. Oto jej słowa: *Pisał go prawdopodobnie Jan Canaparius... opierając się na wiadomościach i wspomnieniach miejscowych oraz na sprawozdaniu innych, zwłaszcza Radzima-Gaudentego, i na piśmiennej informacji Wiellicha, prepozyta praskiego. Ślady przeredagowywania dowodzą, że treść i stylizacja były poddawane wspólnej ocenie z udziałem cesarza*.

Problem autorstwa *Żywota pierwszego* św. Wojciecha jest zatem nadal otwarty. Mimo upowszechnienia hipotezy G. Pertza jeszcze z 1841 r. o autorze Janie Kanapariuszu, nie może zadowolić takie np. twierdzenie badaczy, że *Najwięcej danych przemawia za...*⁴³ skoro nie przytacza się żadnych argumentów. Opinię może wypowiedzieć każdy. Trudniej obalić hipotezę, proponując w zamian własną. Dobrze, iż chociaż ta, którą wysunął R. Holinka w 1947 r., stała się przedmiotem krótkiej repliki. Autor pisał wówczas, że zarys *Żywota* nakreślił przypuszczalnie Radzim-Gaudenty, brat Wojciecha, a Kanapariusz uzupełnił go i opracował literacko⁴⁴. Nie zgodziła się z tym J. Karwasińska, przytaczając przekonywujące argumenty⁴⁵.

Nie można jednak nie przypomnieć jeszcze opinii Mariana Plezi, wyrazu ogólniejszej refleksji. Pisze on: *Nadal nie mamy zupełnej pewności co do osób*

³⁷ T e j z e, *Studia...* III. Redakcje Vita I, jw., s. 21.

³⁸ T e j z e, *Państwo polskie w przekazach hagiograficznych XI i XII wieku*, w: *Początki państwa polskiego*, Księga Tysiąclecia, t. II, *Spółczesność i kultura*, Poznań 1962, s. 235.

³⁹ S. Adalberti... *vita prior*, jw., s. XXVII.

⁴⁰ J. Karwasińska, *Wstęp*, w: *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego* (tłum. K. Abgarowicz), Warszawa 1966, s. 11.

⁴¹ *Hagiografia polska*, jw., s. 13.

⁴² *Święci polscy* (pod. red. o. J.R. B a r a OfConv.), Warszawa 1987, s. 21.

⁴³ J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 18.

⁴⁴ R. Holinka, *Svatý Vojtěch, Církev a vlast*, svazek III, Brno 1947, s. 19.

⁴⁵ S. Adalberti... *vita prior*, jw., s. XXVII.

autorów, którzy spisali każdą z tych wersji (chodzi o redakcję ottońską, awentyńską i montekasyńską *Żywota*), ale wiemy, na jakim materiale te wersje się opierały, z jakiego wyszły środowiska, jakimi kierowały się tendencjami — a więc właściwie to wszystko, co przy krytyce źródła jest dla nas najistotniejsze. Skoro bowiem posiadamy te dane, kwestia imienia konkretnego autora schodzi raczej do rzędu spraw interesujących nas czysto po akademicku⁴⁶.

Zapewne nie wszyscy zgadzają się ze stanowiskiem M. Plezi, ale oczywisty jest wniosek, że brak dostatecznych podstaw, by bezspornie rozstrzygnąć problem nurtujący od wieków. Możemy jedynie przyjąć, że wszystkie wymienione przez J. Karwasińską i nie tylko przez nią, osoby jako informatorzy i doradcy, miały swój udział w przypominaniu szczegółów ziemskiej wędrówki i okoliczności śmierci św. Wojciecha oraz w odtwarzaniu cech jego osobowości. Wszystkie one pomogły nie ustalonemu autorowi, jak takiego w XIX w. nazywał A. Bielowski — bezimiennikowi⁴⁷, nakerślić w utworze hagiograficznym bogaty portret: pięknego, inteligentnego, wrażliwego i pobożnego młodzieńca z wybitnego rodu, świętobliwego ascezą i gorliwego, a zawiedzionego oporną diecezją biskupa, szcześliwego ascezą duchową, lecz narzucającego sobie jeszcze dodatkowe fizyczne ograniczenia zakonnika i wreszcie apostoła o płomiennej duszy, który pałał chęcią szerzenia wiary wśród pogan i radośnie wyczekiwał męczeństwa, zachowując heroiczną postawę w momencie, gdy go nie ominęło.

II. „SANCTI ADALBERTI PRAGENSIS EPISCOPI ET MARTYRIS VITA ALTERA AUCTORE BRUNONE QUERFURTENSI”

Przygotowanie nowej edycji drugiego *Żywota* św. Wojciecha, mającego w rękopisach średniowiecznych tytuł *Passio sancti Adelberti episcopi et martyris* nie wymagało tak rozległej kwerendy i takiego żmudnego ustalania filiacji rękopisów jak w przypadku *Żywota pierwszego*. Rękopiśmienne przekazy żywota napisanego przez Brunona z Kwerfurtu nie są liczne, lecz przedstawiają dwie odmienne redakcje — dłuższą i krótszą, których kolejności powstania i wzajemnej zależności nie potrafiono długo określić. Teksty zamieszczone w dwóch pasjonach klasztorów benedyktyńskich — w Ochsenhausen w Wirtembergii z XII w. i w Rouge-Cloître w Belgii, należą do pierwszej. Dwa rękopisy bawarskie z XII w. — z opactwa benedyktynów w Admont i znany jeszcze w XVI w. z Aldersbach oraz cztery czeskie — z Rajhardu (niepełny przekaz), Pragi, Brna i Trboni przechowały krótszą redakcję. Edycje *Żywota* z XIX w. (Pertza i Bielowskiego) oparte były każda na jednym rękopisie z wykorzystaniem starszych jeszcze wydań⁴⁸.

Dokładne porównanie powiększonej podstawy rękopiśmiennej i krytyczne ustalenie tekstu obu redakcji pozwoliły wreszcie odpowiedzieć na pytanie, która redakcja powstała wcześniej i określić ich wzajemny stosunek.

⁴⁶ Zob. przypis 25.

⁴⁷ MPH, t. I, s. 152.

⁴⁸ S. Adalberti... vita altera, jw., s. VII–XI.

J. Karwasińska ustaliła, że dłuższa z nich zawiera pełny tekst *Żywota* Brunonowego, zmiany zaś dokonane później w skróconej redakcji są następujące:

- 1 — usunięcie lub przemieszczenie całych ustępów redakcji dłuższej,
- 2 — przebudowa niektórych zdań w celu krótszego wyrażenia treści istniejących już w tekście lub dopiero dopisywanych,
- 3 — przestawienie lub wrócenie jednego lub kilku słów,
- 4 — pewne uporządkowanie końcowych treści w nieco innych słowach,
- 5 — dodanie trzech nowych ustępów⁴⁹.

Redakcję dłuższą pisał Brunon najprawdopodobniej w 1004 r. przed wyruszeniem na misję na Węgry, dokąd zabrał jedną kopię. Nie ma pewności, czy skracał tę redakcję przebywając w Polsce na przełomie 1005/1006 r. dopisując jednocześnie pewne ustępy z wiadomościami zwłaszcza o sprawach węgierskich, czy też dopiero wtedy, gdy przybył tu po raz drugi w 1008 r.⁵⁰ Wówczas powstał także jego *List do króla Henryka II*⁵¹.

Zależność *Żywota* napisanego przez Brunona od *Żywota pierwszego* w jego skróconej redakcji B jest od dawna dowiedziona. Odświeżył ten temat R. Wenskus niezależnie od J. Karwasińskiej, w swych studiach poświęconych autorowi z Kwerfurtu. Jego *Pasję św. Wojciecha* uznał za utwór, w którym Brunon zajmuje polemiczną postawę wobec wydzwiku procesarskiego i propapieskiego żywota *Est locus*. Posługuje się w niej bowiem różnymi formami i odcieniami krytyki w stosunku do polityki i działalności dwóch cesarzy — Ottona II i III oraz króla Henryka II⁵². Te aluzje czy wyraźnie negatywne oceny owych władców oplecione są licznymi morałami i dygresjami oraz innymi dowodami wybujałej retoryki autora. Miały one, być może, pełnić tutaj rolę pewnego kamuflażu, lecz raczej stanowią osobliwość stylu Brunona, który cechuje m.in. nieumiejętność kompozycji.

Mimo to są widoczne wyraźnie zalety tych krytycznych fragmentów. Poszerzają one zakres wiadomości, które pominął *Żywot pierwszy*. Tak jest w przypadku opisu stosunków w Czechach — tj. sprawy wymordowania Sławnikowców, powiązania ocalałego Sobiesława-Sobieborza z Bolesławem Chrobrym, informacji o piastunie św. Wojciecha Radle-Anastazym i jego pobycie na Węgrzech. Ważna jest wiadomość, że w Gnieźnie spoczywają zwłoki Świętego (*ubi sacro corpori placuit, quiescere, ubi mille miraculis fulget* — rozdz. 24), choć dziwi umieszczenie tego miasta nad morzem, pomylenie z Gdańskiem, skąd św. Wojciech wyruszył na misję do Prus. Wzmianka o walkach polsko-pruskich w przeszłości i obecność jednego z Prusów, który utracił wtedy brata, wśród prześladowców św. Wojciecha, tłumaczyć może lepiej wrogie nastawienie do misjonarza, który powoływał się, iż *przybywa z kraju Polan* (rozdz. 25)⁵³.

⁴⁹ Tamże, s. XII–XVIII.

⁵⁰ Tamże, s. XIX, XXV, XXVI; G. L a b u d a, *Żywoty św. Wojciecha*, SSS, t. VII, s. 324.

⁵¹ Epistola Brunonis ad Henricum regem, MPH, seria nowa, t. IV/3, s. 85–106; B r u n o n z Kwerfurtu, *List do króla Henryka II*, w: *Piśmiennictwo, jw.*, s. 15–16, 249–261.

⁵² R. W e n s k u s, *Studien zur historisch-politischen Gedankenwelt Bruns von Querfurt, Münster-Köln 1956*, s. 7–68, 202 i n.

⁵³ G. L a b u d a, *jw.*, s. 325.

Od dawna rozważano przyczyny napisania w tak krótkim czasie po śmierci Świętego drugiej jego biografii, skoro istniała już jedna obszerna, w dodatku w kilku wersjach. Zamiar poprawienia i uzupełnienia niektórych fragmentów *Żywota pierwszego* odegrał na pewno ważną rolę w decyzji Brunona. Jednakże do przekonania trafia raczej opinia, że główną przyczyną był pietyzm Brunona do św. Wojciecha. Dołączył on go do swych starszych wzorów świętości — dwóch św. Bonifacych i św. Dionizego. Uważał go za przewodnika godnego naśladowania przez swych następców, lecz przede wszystkim za poprzednika własnej śmierci męczeńskiej, której Brunon również gorąco pragnął. W *Żywocie Pięciu Braci* wyraża się o św. Wojciechu następująco: ... *człowiek doskonały — jakiego teraz nigdzie znaleźć nie można*⁵⁴. To znów w *Żywocie św. Wojciecha* stwierdza: *Dobrze żył, dobrze nauczał, tego co usta głosił, nigdy nie zaprzeczył czynami* (rozdz. 11).

Łagodząc jednak niejako konwencję hagiograficzną, przestrzeganą przez autora *Żywota pierwszego*, choć i ten odkrywał niekiedy słabości charakteru i walkę wewnętrzną swego bohatera, Brunon zachował większy umiar w idealizowaniu św. Wojciecha. Dążył jakby do możliwie największej wiarygodności jego charakterystyki, choć go przecież nie znalazł. Nie ukazał Wojciecha jako obfitującego wyłącznie w zalety już od lat najmłodszych. Chciał — jak się wydaje — przybliżyć natomiast człowieka żywego, z krwi i kości, któremu w wieku młodzieńczym nieobce były wady, który ulegał pokusom. Wspominał o stopniowym dojrzewaniu duchowym Wojciecha (*Świata i jego przepychu, którego jako kleryk całą duszą szukał, jako biskup całą duszą unikać zaczął* — rozdz. 11).

Kreśląc biografię św. Wojciecha zatytułowaną *Passio s. Adelberti episcopi et martyris* Brunon dużo miejsca (bo aż 1/3 utworu) poświęcił kresowi ziemskiej wędrówki Świętego, świadectwu jego wiary, wyrażonemu męczeńską śmiercią. Opisowi temu — powiedziała J. Karwasińska — *Towarzyszy ... jak cień myśl o przyszłej śmierci własnej*. Inaczej mówiąc można tutaj dostrzec jakby projekcję wewnętrznych przeżyć autora i refleksji splecionych z tymi, które mogły należeć do św. Wojciecha. Brunon marzący o podobnej śmierci odkrywa tajniki duszy ówczesnego człowieka, u którego oczekiwanie radości męczeństwa, chęć naśladowania Chrystusa zmagają się z lękiem przed odpowiedzialnością i cierpieniem, z zalem zarazem, że zbliża się *mors amara, mors anxia*. Przejmująco brzmią słowa: *Boi się teraz wielki Wojciech ... duch jego niezwykle przerażony walczy z tchórzostwem ... drżące lękiem serce drętwieje ... jako człowiek wzdryga się przed zakosztowaniem gorzkiej śmierci* itd. (rozdz. 30).

Brunon zdaje się polemizować z Wojciechem, to poddając mu słowa modlitwy, to przypominając przykład męki Chrystusa, bądź cytując myśli znanych ludzi Kościoła. Są tu także słowa pełne uwielbienia dla *dobrego Wojciecha* (rozdz. 34), *najodważniejszego bojownika* (rozdz. 28), *zaczego męża* (rozdz. 30), są wymienione jego przymioty godne naśladowania. Jest w opisie szeroka skala pięknych rozważań nad sensem męczeńskiej śmierci. Wzruszyć musi szczególne zdanie: *Oh, jak miło uśmiechnie się niebo, gdy ujrzy Słowianina wchodzącego z wieńcem* (rozdz. 26).

⁵⁴ Brunon z Kwerfurtu, *Żywot Pięciu Braci Męczenników*, w: *Piśmiennictwo*, jw., s. 200.

Nie jawi się nam w tej ostatniej części Brunonowej *Pasji* heroiczny, posągowy biskup-męczennik. Widzimy prawdziwego, żywego człowieka, nie ukrywającego swej słabości w przedśmiertnych chwilach, pogrążonego zarazem w głębokich rozważaniach, cichego i skromnego.

Nie zapominając, iż *Passio Adalberti* jest utworem literackim, hagiograficznym, a nie biografią historyczną, nasuwa się retoryczne w zasadzie pytanie, czy udało się Brunonowi zgłębić świętość człowieka, którego przecież nie znał? I drugie — czy byłoby to możliwe tylko wtedy, gdyby miał z nim dłuższy kontakt, gdyby dzielił ze św. Wojciechem obcowanie aż po kres jego życia? Wolno chyba tutaj jako odpowiedź przypomnieć sformułowanie Daniela Ropsa: *W życiu geniuszy i świętych istnieje coś, co opiera się wszelkiej definicji i analizie. To „coś” jest właśnie świętością i geniuszem*⁵⁵.

Jak już wspomniałam, żywot św. Wojciecha napisany przez Brunona z Kwerfurtu nie był tak upowszechniony jak *Żywot pierwszy*. Jednakże i z niego czerpały kompilowane żywoty i legendy o św. Wojciechu powstałe w Polsce i Czechach, a nauka zaliczyła go również do pierwszorzędnych źródeł historycznych. Pomnożyły jego tradycję rękopiśmienną także takie źródła, jak *Gesta archiepiscoporum Magdeburgensium*, *Roczniki Magdeburskie* oraz autorzy niektórych kronik, jak *Annalista Saxo* i *Kosmas*⁵⁶.

III. „PASJA Z TEGERNSEE”

W chronologicznym porządku najbliższa dwóm najstarszym żywotom św. Wojciecha, lecz nie wiadomo dokładnie ile lat od nich oddalona, jest *Passio s. Adalberti martyris*⁵⁷. Po jej odkryciu około 1860 r. zrodził się pogląd, że jest to utwór starszy od żywota *Est locus*. W toku jednak późniejszej dyskusji odrzucono takie przypuszczenie⁵⁸. Odtąd powszechnie przyjmuje się, że zabytek ten, znany pod nazwą *Pasji z Tegernsee* (w Górnej Bawarii), gdyż zachował się jedynie w rękopisie legendarza z końca XI w. pochodzącym z klasztoru w tej miejscowości, ma wcześniejszą metrykę, lecz nie sprzed początku XI w. Ostatnio G. Labuda wysnuł wniosek z pominięcia w tekście zwyczajowej wzmianki *bone memorie* przy osobie Bolesława Chrobrego, że *Pasja* mogła powstać jeszcze za życia tego króla⁵⁹.

Kilku współczesnych uczonych włączyło się w nurt rozważań swych poprzedników nad sprawą, kto był autorem utworu i gdzie go spisano. Doszli oni do niezupełnie jednoznacznych odpowiedzi. Nie Polak — zapewne mnich — twierdził J. Dąbrowski⁶⁰, nie Słowianin — prawdopodobnie bawarskie pióro — uściśliła

⁵⁵ Cyt. za A. R o c h e OMI, „Świat należy do tego, kto bardziej pokocha...” Błog. o. Józef Gérard OMI — apostoł Basutosów, Poznań 1989, s. 7.

⁵⁶ S. Adalberti ... vita alterior, jw., s. V.

⁵⁷ *Passio sancti Adalberti martiris* (ed. M. T o e p p e n), *Scriptores rerum Prussicarum*, t. I, 1861, s. 235–237; *Passio s. Adalberti martiris* (ed. A. B i e l o w s k i), *MPII*, t. I, s. 151–156; A. K o l b e r g, *Das Lobgedicht auf den Heiligen Adalbert*, *ZGAE* 7 (1879–1881), s. 502–514; *Pasja z Tegernsee* (tłum. M. Plezia), w: *Średniowieczne żywoty*, jw., s. 23–39.

⁵⁸ S. Adalberti... vita prior, jw., s. V, gdzie wcześniejsza literatura.

⁵⁹ G. L a b u d a, *Żywoty św. Wojciecha*, jw., s. 325.

⁶⁰ *Dawne dziejopisarstwo*, jw., s. 19.

przypuszczenie J. Karwasińska⁶¹, niemieckiego zakonnika upatrywał jako autora M. Plezia⁶². Zainteresowanie G. Labudy przejawiało się w kolejnych próbach identyfikacji. Najpierw przypisał Pasję *jakiemuś obcemu mnichowi, może Niemcowi, przy czym w grę — jak twierdził — wchodziłby tu przede wszystkim opat Tuni*⁶³. W końcu zdecydowanie wyrokował, że autorem był Bawarczyk, o czym świadczy pisownia niektórych imion i nazw, dopuszczając możliwość zidentyfikowania go z Astrykiem-Atanazym, znanym z otoczenia św. Wojciecha, późniejszym arcybiskupem ostrzyhomskim⁶⁴. Jeszcze poprzednio autora utworu poszukiwał w kręgu klasztoru w Tegernsee, wskazując na opata Ellingera z tej miejscowości⁶⁵.

Wszyscy wymienieni badacze — z pewną dostrzegalną ostrożnością u Plezi — wyrażają zgodnie opinię, że Pasja powstała w Polsce; J. Karwasińska dodaje — w Gnieźnie⁶⁶.

Wiadomo, że treść i forma dzieła powinna zdradzić autora, lecz często pomaga ustalić jedynie środowisko, w którym ono powstało. M. Plezia twierdzi, iż nikt dotąd omawianej Pasji *dokładnie nie zbadał jako całości ... tak jak nie zbadano jeszcze gruntownie rękopisu, który ją zawiera*. Badacze korzystają z wydawnictw tekstu, opublikowanych w 2. połowie XIX w. przez M. Toeppena, A. Bielowskiego i przede wszystkim A. Kolberga⁶⁷. To ostatnie nazwała J. Karwasińska *pieczołowitym wydaniem*⁶⁸. Zasluga M. Plezi, postulującego nową edycję łacińską, jest polski przekład Pasji zamieszczony w wydawnictwie pt. *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski* w 1987 r. na podstawie edycji A. Bielowskiego⁶⁹.

W swych spostrzeżeniach nad formą i stylem tego utworu M. Plezia określił go z wielu względów *b. dziwnym*. A dalej opiniował następująco: *... początkowa partia ... wypadła pod względem treściowym bałamutnie. Uważniejszego czytelnika uderzyć musi wyszukany, poetycki styl wielu fragmentów tego zabytku, źle zgadzający się z jego skrótowym przedstawieniem...*⁷⁰.

Skróty daleko idące widoczne są rzeczywiście w pierwszej części kreślącej fragmentarycznie życiorys św. Wojciecha. Czy są to okruchy pobieżnej lektury któregoś z najstarszych żywotów Świętego, czy ślady zasłyszanej ustnej tradycji, trudno przesądzić. Autor orientuje się w przebiegu misji na terenie Prus, wymienia poprawnie towarzyszy Wojciecha: Radzima i Boguszę. Wie także, że ciało św. Wojciecha po wykupieniu przez Bolesława Chrobrego spoczęło w Gnieźnie, w kościele zbudowanym przez księcia Mieszka. A przedtem odrąbaną głowę, nabitą na pal, przypadkowy podróżny przekazał księciu Bolesławowi⁷¹.

⁶¹ Państwo w przekazach, jw., s. 242.

⁶² Pasja z Tegernsee, jw., s. 24.

⁶³ G. Labuda, Św. Wojciech w literaturze, jw., s. 94.

⁶⁴ Tencze, Żywoty św. Wojciecha, jw., s. 325.

⁶⁵ Tencze, Droga biskupa praskiego Wojciecha do Prus, *Zapiski Historyczne* 34 (1969), z. 3, s. 13, przyp. 11.

⁶⁶ Drzwi gnieźnieńskie, jw., s. 33.

⁶⁷ Zob. przyp. 57.

⁶⁸ Państwo polskie w przekazach, jw., s. 242, przyp. 37.

⁶⁹ Zob. przyp. 57. Przekład czeski przez J. Zachová, w: R. Nový, J. Sláma, Slavnikovec, jw., s. 186–193.

⁷⁰ Pasja z Tegernsee, jw., s. 23–25.

⁷¹ Passio sancti Adalberti martiris, MPH 1, s. 154–156; Pasja z Tegernsee, jw., s. 32, 35–36.

Pozostaje ciągle nie rozstrzygniętą kwestią, czy *Pasja z Tegernsee* jest kopią jakiejś skróconej redakcji, która stanowiła wyciąg z obszerniejszego tekstu, czy też dopiero przy dokonywaniu odpisu do ewangeliarza nastąpiło poważne okrojenie tej wersji. W obu przypadkach potwierdzałoby się przypuszczenie, że nie jest ona utworem oryginalnym. Wypadnie zgodzić się z opinią G. Labudy, iż obecny stan zachowania podstawy źródłowej nie rokuje uzyskania pewniejszych wyników⁷². Aktualny przy tym pozostaje postulat M. Plezi, aby zbadać dokładnie rękopis, w który *Pasja* została wpisana⁷³.

Badaczy intryguje nadto możliwość, że autor *Pasji z Tegernsee* oparł się na *Liber de (Alberti) passione martyris*, zaginionym żywocie św. Wojciecha, wspomnianym przez Anonima Galla. Kronikarz zaczerpnął z niego wiadomości o potędze i bogactwie Bolesława Chrobrego, o wspaniałości zjazdu gnieźnieńskiego w 1000 roku oraz jego skutkach dla Polski⁷⁴. To doprowadziło M. Plezię i J. Karwasińską do wniosku, iż wymieniona księga poświęcona była więcej dziejom Chrobrego niż żywotowi Męczennika⁷⁵.

Nie można żadnej z tych sugestii udowodnić, ani też definitywnie odrzucić. W *Pasji* opis zamyka się na translacji ciała św. Wojciecha do Gniezna i cudownych wydarzeniach ją poprzedzających. W *Kronice* Anonima Galla, w opowieści o Bolesławie Chrobrym autor umieścił krótką, rzetelną relację o Świętym, o przybyciu jego przybycia do Polski i pełnym szacunku przyjęciu przez panującego, o wyprawie misyjnej do Prus, wykupieniu ciała i translacji. Z kolei zaczerpnięte *ex libro de passione* informacje o doniosłym wydarzeniu politycznym w 1000 r., wiążącym się ściśle z osobą św. Wojciecha, kronikarz poprzedził słowami: *Illud quoque memorie commendandum estimamus*⁷⁶. Nie trzeba się domyślać, że na pewno przekaz *ex libro* został w kronice dynastii polskiej stylistycznie rozbudowany. Jeżeli jednak napisaniu *Księgi o męczeństwie* towarzyszyła nie tylko motywacja religijna, lecz także cele polityczne, to jej tytuł posiada swą dominującą wymowę.

IV. „VERSUS DE PASSIONE S. ADALBERTI”

Mimo że w nauce od dawna, bo już od XVII w., powszechnie uznano żywot *Est locus* za najdawniejszy, a zakłóciło to przekonanie na krótko jedynie znalezienie *Pasji z Tegernsee* w 1860 r. i odrzucona teza Augustyna Kolberga z 1879 r. o starszeństwie tzw. *Versus de passione s. Adalberti*, określanego także od pierwszych słów *Quatuor immensi iacet inter climata mundi*⁷⁷, problem ten został

⁷² G. Labuda, Żywoty św. Wojciecha, jw., s. 325.

⁷³ *Pasja z Tegernsee*, jw., s. 27.

⁷⁴ Galli Anonymi chronicae et gesta ducum sive principum Polonorum (ed. K. Małeczyski), MPH, nowa seria, t. II, Kraków 1952, s. 18.

⁷⁵ M. Plezia, Najstarszy zabytek historiografii polskiej. Zaginiony żywot św. Wojciecha, *Przegląd Historyczny* 43 (1952), s. 563–570; J. Karwasińska, Państwo polskie w przekazach, jw., s. 242.

⁷⁶ Zob. przyp. 74.

⁷⁷ Zob. J. Karwasińska, *Studia... IV. Miejsce Versus de passione s. Adalberti w szeregu żywotów*, s. 15, przyp. 3 (tamże literatura) i również *te j e*, *Studia... Vita I*, jw., s. 45, 46, gdzie autorka

wznowiony w 1954 r. przez Matyldę Uhlirz⁷⁸. Nie ustosunkowawszy się do krytycznego dorobku w tym zakresie czeskich mediewistów, takich jak R. Urbánek⁷⁹, L. Ludvíkovský⁸⁰ i F. Stiebitz⁸¹, uczona zakłada powstanie *Versus*, zachowanego w dwóch rękopisach z XIV i XV w., na rok 998. Uznała ten poetycki utwór za dzieło napisane w kręgu ottońskim w Saksonii na podstawie relacji Boguszy-Benedykta, towarzysza św. Wojciecha w wyprawie do Prus.

Żywot *Est locus* jest zdaniem Uhlirz przekładem *Versus* na prozę, a nie odwrotnie. W redagowaniu *Versus* miał mieć czynny udział Otton III, inicjator starań o kanonizację przyjaciela. Cesarz wyprawiał się do Polski po jego ciało, a Bolesławowi Chrobremu obiecywał w zamian stanowisko i tytuł królewski. Napotkawszy jednak sprzeciw władcy polskiego w sprawie przeniesienia cennych relikwii, wycofał się ze swej obietnicy. Stąd — tłumaczy dalej Uhlirz — Chrobry nazwany jest w poemacie królem (*rex Boleslaus*). W późniejszym zaś żywocie *Est locus* występuje on jako książę (*dux Boleslaus*), gdyż nie rymowana przeróbka *Versus* dostosowana została już do nowej sytuacji⁸².

Natychmiastową polemikę z twierdzeniami M. Uhlirz przeprowadził w latach 1955–1956 Reinhard Wenskus w cyklu studiów poświęconych Brunonowi z Querfurtu. Porównania zdań i zwrotów z *Vita I*, *Vita II* i *Vita quinque fratrum* w wydaniach tych tekstów doprowadziły uczonego do dokładniejszych od jego poprzedników ustaleń, na ile autor poematu korzystał z redakcji *Vita I* i w rękopisach północnych i włoskich *Vita II* oraz z tradycji czeskiej. *Versus de passione sancti Adalberti* powstał zdaniem Wenskusa nie wcześniej niż w końcu XI w.⁸³

W recenzjach pracy M. Uhlirz *Die älteste Lebensbeschreibung des hl. Adalberts* kilku uczonych z Niemiec, Czech, Francji i Polski odrzuciło jej główną tezę, lecz nie zajęło się ustaleniem miejsca i czasu spisania wierszowanej przeróbki z żywota *Est locus*⁸⁴. Poparcia natomiast tezie M. Uhlirz udzielił jedynie Oldřich Králík,

omawia prace, w których J. Vilíkovský już wcześniej przeprowadził analizę filologiczną rękopisów tekstu „Versus”.

⁷⁸ M. Uhlirz, *Jahrbücher des Deutschen Reiches unter Otto II und Otto III*, t. II, 983–1002, Berlin 1954, Exkurs XVIII, Die Vorbereitung der Fahrt nach Gnesen, s. 538–545 i Exkurs XIX, Das Tischgebiet für die Zusammenkunft in Gnesen, s. 546–548; t e j ż e, *Die älteste Lebensbeschreibung des hl. Adalberts*, Schriftenreihe der Historischen Kommission bei der Bayerischen Akademie der Wissenschaften, Schrift 1, Göttingen 1957.

⁷⁹ R. Urbánek, *Verše o sv. Vojtěchovi*, w: *Legenda tzv. Kristiána ve vyvoji předhusitských legend ludmilských i václavských a její autor*, t. I, cz. 2, s. 432–439.

⁸⁰ L. Ludvíkovský, rec. R. Urbánka, *iw.*, *Naše věda* 27 (1950), s. 161 i n.

⁸¹ F. Stiebitz opublikował nowe tłumaczenie „Versus” pt. *Verše o utrání svatého Vojtěcha*, w: *Na úsvitu křesťanství. Z naší literární tvorby románské v století IX–XIII*. Evropský literární klub v Praze, Praha 1942, s. 184–218; kolejny przekład przez J. Zachová, w: *R. Nový, J. Sláma, Słavníkovci*, *iw.*, s. 199–232.

⁸² M. Uhlirz, *Jahrbücher*, *iw.*, s. 244, 310–313 i Exkurs XVIII oraz Exkurs XIX; t e j ż e, *Die älteste Beschreibung... passim*; J. Karwasińska, *Studia... Vita I*, *iw.*, s. 47–48.

⁸³ R. Wenskus, *Über den Quellenwert des „Lobgedichts auf den h. Adalbert” für die Vorgänge von Gnesen im Jahre 1000*, *Archiv f. Diplomatik* 1 (1955), s. 250–256; t e n ż e, *Studien...*, *passim*; t e n ż e, *Brun von Querfurt und die Stiftung des Erzbistums Gnesen*, *Forschungsbericht, Zeitschrift für Ostforschung* 4 (1956), s. 524–537.

⁸⁴ Zob. J. Karwasińska, *Studia... IV. Miejsce Versus...*, *iw.*, s. 17, przyp. 13, gdzie wymienieni: H. Zimmermann, B. de Gaiffier, A. Blaschka, H. Beumann, J. Karwasińska, H. Appelt i W. Schlesinger.

autor kilku prac poświęconych temu zagadnieniu, który jednak powstanie poematu *Quatuor immensi* widział raczej w Rzymie, lecz tam z udziałem przedstawicieli środowiska czeskiego z końca X w.⁸⁵

W roku 1964 miejscu *Versus de passione* św. Wojciecha poświęciła wnikliwe studium znów J. Karwasińska⁸⁶. Głównym jego celem miało być zbadanie, czy ten metryczny poemat wyprzedził żywot *Est locus* pisany prozą, czy też było odwrotnie. Jak przypomniwała autorka, dla średniowiecznych wierszowanych utworów o identycznej treści jak prozaiczne żywoty, lecz zawsze zwięźlejszych i uboższych w szczegóły niż one, te ostatnie stanowiły w większości podkładki, a nie były przeróbkami. Porównanie tekstu *Versus* włączonego do dwóch rękopisów przechowywanych w Pradze, jednego z I. połowy XIV i drugiego z 2. połowy XIV w., wykazało liczne różnice między nimi, lecz wynikające przede wszystkim z błędnego odczytania i omyłek kopistów. Potwierdziła się opinia J. Vilikovského, że oba wписы mogły mieć wspólną podstawę⁸⁷.

Ważniejsze ustalenia przyniosła skrupulatna analiza wiadomości dotyczących św. Wojciecha, prześledzonych w *Versus de passione*. Dostrzeżona przez J. Karwasińską nieznamość szczegółów topograficznych Rzymu, położenia klasztoru na Awentynie i spraw z nim związanych oraz stosunków panujących w Rzymie w latach 998–1000, a także błędne dane o rodzie Ottonów w tym okresie, upoważniają do wniosku, że autor *Quatuor immense* nie mógł pisać wtedy tego poematu w Rzymie, ani też nie był obeznany z ówczesnymi stosunkami w Cesarstwie ottońskim⁸⁸.

Omawiany utwór powstał zatem — według Karwasińskiej — w Czechach, co tak silnie podkreślał O. Králík, lecz nie w Pradze. Dowodem są szczegóły topograficzne tego miasta występujące w *Versus*, które cechuje wyraźna ogólnikowość lub niewiedza autora. Natomiast niektóre wzmianki o Czechach są ścisłe, lecz wiele wybiegających poza żywot *Est locus* nie przystaje do okresu, gdy św. Wojciech był biskupem praskim. Sprawiają one wrażenie, iż zostały zaczerpnięte z późniejszych czasów. Do takich anachronizmów należy również termin *rex Boleslaus* odniesiony do Bolesława Chrobrego przed 1000 r., zrozumiwały — zdaniem Karwasińskiej — w nawiązaniu do wznowionej tradycji królewskiej w końcu XIII w. w Polsce i do zrealizowanych również zamiarów Wacława II w 1300 r. Widoczna jest w *Versus* znajomość *Vita II Brunona* z Kwerfurtu oraz obecne są zbieżności z *Chronica Boëmorum* Kosmasa, a pewne określenia odpowiadają dobrze stosunkom czeskim w XIII w., a nawet na przelomie XIII/XIV w.⁸⁹

Byłby zatem *Versus de passione sancti Adalberti* — na podstawie tej analizy — tekstem należącym do nurtu tradycji czeskiej żywotów *Est locus* i *Nascitur*

⁸⁵ O. Králík, O nejstarší vojtěšskou legendu, *Byzantinoslavica* 22 (1962), z. 2, s. 337–342; tenże, *Adalbertiana*, *Střž* 9 (1964), s. 143–145; J. Karwasińska, *Studia ... IV. Miejsce Versus ...*, jw., s. 16 cytuje jeszcze prace autora, udostępnione jej w maszynopisie, jak: *Sum natu Selavus; Populus dux cervicis i Hi duo cum litteris* (k vojtěšske prosopografii).

⁸⁶ Zob. przyp. 24.

⁸⁷ Cyt. *Studia... IV. Miejsce Versus*, jw., s. 15–45.

⁸⁸ Tamże, s. 25–32.

⁸⁹ Tamże, s. 32–42.

purpureus flos, która je — zwłaszcza pierwszy — ożywiła na tym gruncie bądź to w końcu XIII, bądź to na początku XIV stulecia.

J. Karwasińska, której główną tezę poparł w roku 1967 D. Třeštitik⁹⁰, sama oceniła w konkluzji wyniki swych rozważań. Za dowiedzione uznała, że *Quatuor immensi* nie mógł powstać ani w Rzymie, ani w Czechach w końcu X w. Choć nie ulega także wątpliwości fakt trzymania się w tym poemacie konsekwentnie tekstu i układu żywota *Est locus* w jego ottońskiej redakcji i przejmowania zeń wyrażań, analiza historyczna i literacko-filologiczna tekstu nie jest jeszcze zakończona. Przepuszczenie, że autorem *Versus* mógł być ktoś z otoczenia Wacława II, należy również zbadać w takim kontekście⁹¹.

Już w 1982 r. G. Labuda wysunął odmienną hipotezę, proponując umieszczenie utworu w kontekście zabiegów o utworzenie arcybiskupstwa praskiego, które powstało w 1343 r.⁹² Dyskusji na ten temat dotąd nie podjęto. Aktualna nadal jest także potrzeba przygotowania nowego wydania omawianego tekstu.

V. „DE SANCTO ADALBERTO EPISCOPO” LUB TZW. „TEMPORE ILLO”

Utwór pod wymienionym tytułem należy również do tradycji rękopiśmiennej dwóch najstarszych żywotów św. Wojciecha, choć zawiera już wiele szczegółów zbieżnych z epizodami legendarnymi w *Pasji z Tegernsee* i faktów zasłyszanych lub zrodzonych w wyobraźni autora. W znacznej mierze czerpie z obu żywotów, z wyraźną jednak przewagą zapożyczeń z napisanego przez Brunona z Kwerfurtu. Określony mianem legendy brewiarzowej, składa się *Tempore illo* z 20 krótkich rozdziałów⁹³. Powstał w Polsce, może w Gnieźnie⁹⁴, a nie w Trzemesznie, jak sądzą niektórzy badacze⁹⁵. Zachował się tylko w jednym rękopisie z końca XIII w. w Bibliotece Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, w *Sermones variorum pro festis*, wypełnionych 68 legendami świętych. W skróconej formie można znaleźć ten utwór w innych rękopisach, gdzie występuje razem z tzw. *Miracula sancti Adalberti*⁹⁶. Opublikował go pierwszy W. Kętrzyński w 1884 r.⁹⁷, M. Perlbach w 1886 r.⁹⁸ Janinie Pleziowej zawdzięczamy przekład *Tempore illo* na język polski,

⁹⁰ D. Třeštitik, Radim, Kristian, vojtěšské legendy a textologie, *Československý Časopis Historický* 15 (1967), s. 69 i n.

⁹¹ J. Karwasińska, jw., s. 42.

⁹² G. Labuda, Żywoty św. Wojciecha, jw., s. 327.

⁹³ Tenże, Św. Wojciech w literaturze, jw., s. 99; tenże, Żywoty św. Wojciecha, jw., s. 327.

⁹⁴ Tenże, Św. Wojciech w literaturze, jw., s. 100; B. Kürbis, Pogranicze Wielkopolski i Kujaw w X–XIII wieku, w: *Studia z dziejów ziemi mogileńskiej* (pod. red. Cz. Łuczaka), Poznań 1978, s. 90 — wypowiedź alternatywna; Gniezno lub Trzemeszno.

⁹⁵ St. Mieleczarski, Misja pruska św. Wojciecha, Gdańsk 1967, s. 19; B. Kürbis, Pogranicze, jw., s. 90.

⁹⁶ Chodzi o kompilację z końca XIII w. In partibus Germaniae locus est opibus locuples — zob. przyp. 7.

⁹⁷ De sancto Adalberto episcopo Pragensi, MPH, t. IV, s. 206–221.

⁹⁸ De sancto Adalberto episcopo Pragensi, MGH SS, t. XV/2, s. 1177–1184.

ogłoszony drukiem, z krótkim wstępem i przypisami M. Plezi, w latach 1955, 1973 i 1983⁹⁹.

W swej opowieści nieznany autor, jak przypuszczają niektórzy badacze, mógł nim być arcybiskup gnieźnieński Jakub ze Żnina¹⁰⁰, położył nacisk na działalność misyjną św. Wojciecha na ziemiach Polski. Pojawia się tutaj epizod nieobecny w poprzednich żywotach o daremnej próbie nawrócenia Pomorzan w Gdańsku. Silnie podkreśla się udział Bolesława Chrobrego w realizowaniu wyprawy misyjnej do Prus. Zanotowano również znany już z *Vita II* i *Pasji z Tegernsee* fakt złożenia ciała św. Wojciecha w Gnieźnie (tutaj — z datą 6 XI — *VIII Idus Novembris*) i wprowadzono nową wiadomość o przejściowym umieszczeniu go w Trzemesznie¹⁰¹.

Autor tej legendy nadał jej tendencję dydaktyczno-moralizatorską, uwzględniając treści z życia Świętego pełniące funkcję egzemplów, pomijając sceny świeckie zawarte w najstarszych żywotach. Jest to opowieść o życiu *zapaśnika Chrystusowego*, wpisanego w dzieje Kościoła kilku krajów, lecz tutaj z szerszym uwzględnieniem wydarzeń, które wiązały go z Polską. Ozdabiając tekst cudzymi i własnymi sentencjami autor wydobywa przejawy działalności Świętego, jego cechy godne naśladowania wraz ze śmiercią męczeńską. W tym opisie ostatnich chwil św. Wojciecha i wydarzeń, które nastąpiły po jego śmierci, znajdują się już obfite dodatki legendarne.

Od 100 lat trwa dyskusja nad przynależnością czasową *Tempore illo*, utworu spisane go w jakiejś fazie kultu Świętego, ku jego wzmożeniu, a zarazem przekazywaniu wiernym nauki Kościoła. Uczeń umieszcza ten tekst w okresie od I. połowy XII w. (1120–1150)¹⁰² do I. połowy XIII w. (przed 1247)¹⁰³. W ostatnich jego charakterystykach zarówno G. Labuda¹⁰⁴, jak i M. Plezia¹⁰⁵ skłaniają się do przyjęcia dwunastowiecznej proveniencji. Przemawiają za tym — zdaniem Plezi — argumenty oparte na analizie językowej legendy (archaiczne formy nazw miejscowych), *dość wyszukany i nie stroniący od retorycznych efektów*¹⁰⁶ styl i przekazanie wiadomości o rzekomej próbie nawracania Pomorzan

⁹⁹ Legenda na dzień św. Wojciecha, w: *Jakub de Voragine, Złota legenda* (Wybór, tłum. z jęz. łac. J. Pleziowa, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia), Warszawa 1955, s. 211–216; wyd. 2, Warszawa 1983, s. 533–547; *Żywot Tempore illo*, w: *Średniowieczne żywoty*, jw., s. 41–74. Najnowszy przekład na język czeski przez J. Zachová, w: *R. Nový, J. Sláně, Slavnikovici*, jw., s. 238–254.

¹⁰⁰ Pierwszy taką hipotezę wysunął K. Kantak, *Brama spiżowa gnieźnieńska a żywoty św. Wojciecha, Miesięcznik Kościelny (Unitas)* 4 (1912), t. 8, s. 419. Do uznania Jakuba ze Żnina za autora skłania się G. Labuda, *Św. Wojciech w literaturze*, jw., s. 100, jednocześnie dodając, że mógł nim być również „ktoś z jego otoczenia (arcybiskup Jan?)”.

¹⁰¹ Zob. przyp. 97–99, rozdz. 20 i 18 tekstu „*Tempore illo*”.

¹⁰² Wśród dawnych zwolenników dwunastowiecznej proveniencji tego tekstu niektórzy badacze podawali jako argument cechy formalne, fakt odnalezienia głowy Świętego i wąż pomorski (sprzed misji św. Ottona z Bambergu) oraz podobieństwo treści utworu z treścią przedstawień na Drzwiach gnieźnieńskich (W. Kętrzyński, M. Perlbach, H.G. Voigt, K. Kantak, P. David).

¹⁰³ Termin „ad quem” rozstrzygnął W. Kętrzyński (zob. przypis 97) zwracając uwagę na fragment tekstu, gdzie mowa o dziewięciogodniowym przestrzeganiu postu w Polsce przed Wielkanocą. Zwyczaj ten zniesiono na synodzie we Wrocławiu w 1248 r.

¹⁰⁴ G. Labuda, *Św. Wojciech w literaturze*, jw., a. 100.

¹⁰⁵ M. Plezia, *Żywot Tempore illo*, jw., s. 44–45.

¹⁰⁶ Tamże, s. 44.

przez św. Wojciecha. G. Labuda nie wyklucza możliwości, że *Tempore illo* był oparciem dla scenariusza Drzwi gnieźnieńskich (około 1180)¹⁰⁷. M. Plezia wyraża przypuszczenie, iż impulsu dla powstania jednego i drugiego dzieła szukać należy w tym samym dwunastowiecznym rozkwicie kultu św. Wojciecha w Polsce¹⁰⁸. Z poglądem Labudy o niskich wartościach formalnych *Tempore illo* polemizuje w nie opublikowanej pracy magisterskiej pt. *Żywoł Tempore illo jako źródło historyczne* Ryszard Grzesik¹⁰⁹. Zasluguje ona na udostępnienie w skróconej redakcji drukiem.

Należy żywić nadzieję, iż przedstawione znakomite osiągnięcia z lat 1947–1993 w studiach nad najstarszymi żywotami św. Wojciecha i ich tradycją rękopiśmienną oraz wzorowe krytyczne edycje łacińskie i przekłady na język polski, czeski i niemiecki będą miały swoją kontynuację. Chodzi przede wszystkim o dalsze próby ustalania autorstwa i umiejscawiania w czasie tych utworów, nad którymi badacze nie zakończyli dyskusji. Łączy się z tym trud przygotowania krytycznych wydań tekstów, które opublikowano w XIX w. Zaspokojenie takich potrzeb przedłuży żywot własny, już prawie tysiącletni, pierwszych żywotów św. Wojciecha.

DIE LEBENSBSCHREIBUNGEN DES HEILIGEN ADALBERTS IM LICHT DER NEUESTEN UNTERSUCHUNGEN

ZUSAMMENFASSUNG

Der Aufsatz enthält eine Besprechung der wichtigsten Ergebnisse der Forschungen (vom Jahre 1947 bis heute) über die ältesten zwei *Viten* des hl. Adalberts und ihre handschriftliche Überlieferung, sowie die Informationen über die neuen Editionen dieser literarischen und historiographischen Denkmäler. In den zahlreichen kritischen Textuntersuchungen und Überprüfungen beider *Viten* und ihres Nachlebens haben vor allem die polnischen Forscher (J. Karwasińska, G. Labuda, M. Plezia) und tschechischen (F.M. Bartoš, O. Králík, D. Třeščík, R. Urbánek) wie auch deutschen (M. Uhlitz, R. Wenskus) beträchtlichen Anteil genommen.

Die Verfasserin der vorliegenden Besprechung richtet ihre Aufmerksamkeit zuerst auf die *Vita I* (998–999) eines unbekanntenen Autoren und *Vita II*, welche von Bruno von Querfurt in den Jahren 1004 und 1008 geschrieben worden ist und viel von der ersten entnommen hat. Neue vorbildliche Editionen beider Texte, sowie ausführliche, eingehende Studien sind Jadwiga Karwasińska zu verdanken.

Die Werke, welche zum Nachleben der ältesten Lebensbeschreibungen des hl. Adalberts gehören, wie *Versus de passione s. Adalberti (Quatuor immensi)* — eine Verarbeitung der *Vita I* und *De s. Adalberto episcopo (Tempore illo)* — schon mit vielen hinzugefügten legendären Episoden — bedürfen weitere Untersuchungen und neue kritischen Ausgaben. Dasselbe gilt für *Passio von Tegernsee*, deren Entlehnungen aus der *Vita I* oder *II* zweifelhaft, aber nicht ganz auszuschliessen sind.

¹⁰⁷ G. Labuda, *Żywoty św. Wojciecha*, jw., s. 328.

¹⁰⁸ M. Plezia, jw., s. 45.

¹⁰⁹ Praca napisana pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Brygidy Kürbis w Instytucie Historii UAM w Poznaniu.